

Sygn. akt V CSK 254/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku B.K.
przeciwko M.K., M.D., P.K. i M.K.
o stwierdzenie nabycia spadku po J.K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania P.K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.
z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt VI Ca [...] /16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 24 września 2015 r. B.K. domagał się stwierdzenia nabycia spadku po swym ojcu J.K. na mocy testamentu ustnego z dnia 16 czerwca 2015 r. na swoją rzecz i siostry M.D. w równych częściach.

Odpowiadając na wniosek w dniu 4 listopada 2015 r., uczestnik postępowania P.K., wnuk spadkodawcy, wniósł o oddalenie wniosku i stwierdzenie, że spadek po nim nabyli spadkobiercy ustawowi: żona M.K., córka M.D., syn B.K. oraz wnuki: P.K. i M.K., jako zstępni zmarłego w dniu 16 lutego 2004 r. drugiego syna - P.K.. W uzasadnieniu wyjaśnił, że testament ustny jest nieważny, ponieważ oświadczenie spadkodawcy zostały spisane przez B.K., który nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. Jest nieważny także dlatego, że oświadczenie spadkodawcy zostało złożone w obecności żony i dzieci, które to osoby zostały wskazane jako świadkowie i w tym charakterze złożyły podpisy. Wskazał również, że nie zachodziły przesłanki sporządzenia testamentu ustnego wobec braku obawy rychłej śmierci.

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2016 r. wnioskodawca oraz uczestniczka M.D. oświadczyli, że wartość przedmiotów majątkowych przyznanych im w testamencie ustnym odpowiada sobie i wnieśli o stwierdzenie, iż ich udziały w spadku są równe.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek nabyły na mocy testamentu ustnego z dnia 16 czerwca 2015 r. dzieci spadkodawcy: M.D. i B.K. w 1/2 części każde.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację uczestnika P.K. i orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie zostało ustalone m.in., że spadkodawca J.K. zmarł w dniu 22 czerwca 2015 r. w Szpitalu im. B. w C., do którego został przyjęty w dniu 5 czerwca 2015 r. z powodu narastającej niewydolności nerek z rozpoznaniem uogólnionej choroby nowotworowej - zdiagnozowanej kilka lat wcześniej - i niewydolności serca, niewydolności nerek, niewydolności krążeniowo-oddechowej, raka odbytnicy, stanu po zabiegu radio - i chemioterapii, przerzutów do płuc, niedokrwistości wtórnej i hipercholesterolemii. Stan ogólny średni, w którym spadkodawca został przyjęty do

Szpitala, utrzymywał się do dnia 12 czerwca 2015 r., po czym uległ pogorszeniu. Od dnia 15 czerwca 2015 r. był już określany jako ciężki i do chwili śmierci nie uległ poprawie.

W dniu 16 czerwca 2015 r. J.K. sporządził testament ustny, kierując swe oświadczenie do trzech obcych świadków: Z.Z., T.Z. i K.G., a nadto w obecności żony M.K. i dzieci: B.K. i M.D. Oświadczył, że jego wolą jest, aby majątek po nim otrzymali córka M.D., której przeznaczył w całości prawo własności oznaczonej nieruchomości, oraz syn B.K., któremu przeznaczył udział we współwłasności innej nieruchomości. Prawa do tych przedmiotów spadkowych wyczerpywały cały spadek. Spadkodawca oświadczył, że działa w pełni świadomie, czuje obawę rychłej śmierci i nie może pisać „wobec braku siły w rękach”.

W dniu sporządzenia testamentu J.K. był bardzo słaby, leżał w łóżku, nie wstawał, nie jadł i nie pił. Niewydolność nerek będąca następstwem choroby nowotworowej nie dawała dobrych rokowań, a stan jego zdrowia wskazywał, że może umrzeć w każdej chwili. Spadkodawca zdawał sobie sprawę z tego stanu i przeczuwał, że umrze, miał jednak zachowaną pełną świadomość; osobiście wyrażał zgodę na zabieg i leczenie.

Protokół ze sporządzenia testamentu spisał w dniu 16 czerwca 2015 r. syn B.K., a podpisali go Z.Z., T.Z. i K.G. Na wyraźną prośbę spadkodawcy podpisy pod protokołem złożyli także jego żona i dzieci.

Protokół ze sporządzenia testamentu spisała także w dniu 21 stycznia 2016 r. - już w toku postępowania - świadek testamentu K.G., a podpisali go świadkowie Z.Z., T.Z. i K.G.

Uwzględniając wniosek B.K., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że warunkiem ważności testamentu ustnego jest złożenie oświadczenia woli wobec co najmniej trzech osób, które mają kwalifikacje do bycia świadkiem. Obecność dodatkowych osób - *in casu* żony i dzieci - nie wpływa na ważność testamentu. Jeżeli minimalna liczba świadków została zachowana, brak niezbędnych kwalifikacji po stronie pozostałych świadków (tzw. nadliczbowych), nie ma znaczenia dla skuteczności testamentu. Sąd Rejonowy zgodził się, że treść testamentu ustnego nie może być spisana przez osobę powołaną w nim do dziedziczenia, wobec czego protokół sporządzony przez B.K. był nieskuteczny.

Uznał natomiast za skuteczne spisanie treści testamentu przez K.G., ponieważ nastąpiło to przed upływem roku od oświadczenia spadkodawcy i czyniło zadość pozostałym wymaganiom określonym w art. 952 § 2 k.c. Ze względu na dokumentację medyczną, zeznania świadków - w tym A.P., ordynatora oddziału, na którym przebywał spadkodawca - oraz śmierć spadkodawcy, która nastąpiła 6 dni po sporządzeniu testamentu, Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że w chwili sporządzenia testamentu istniała obawa rychłej śmierci, zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i subiektywnym.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji zostało w całości zaaprobowane przez Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu odwoławczego, przemawia za nim orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że dopuszczalne jest uzupełnienie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, jeżeli nastąpiło ono w terminie określonym w art. 952 § 2 k.c., a ponadto teoria woli i wynikająca z niej zasada życzliwej interpretacji (*favor testamenti*), która ma zastosowanie nie tylko do wykładni testamentów, ale także do wykładni przepisów o formie testamentu. Zasada ta, jak również wykładnia celowościowa i zasady etyczne, wskazują - zdaniem Sądu - że należy chronić wolę spadkodawcy przed jej ubezskutechnieniem. Z wykładni literalnej art. 952 k.c. nie wynika zaś, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona tylko przez jej jednokrotne spisanie.

Uczestnik P.K. zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w części oddalającej jego apelację. W skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 i 2 w związku z art. 958 i 957 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie testamentu ustnego za ważny, mimo że jego treść została spisana przez osobę powołaną w tym testamencie do spadku, w obecności osób przybranych w charakterze świadka, których udział prowadził do nieważności tego testamentu, jak również przez uznanie, iż treść testamentu ustnego może być skutecznie spisana kilkakrotnie od nowa, w różnych dokumentach, w tym w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w różnym miejscu, czasie i składzie osobowym. Zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 i art. 278 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wkroczenie przez Sąd w rolę biegłego i ustalenie, że w dniu 16 czerwca 2015 r. zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy, mimo że okoliczność ta wymagała zasięgnięcia przez Sąd

wiadomości specjalnych. W związku z tym wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że w okolicznościach sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było zbędne. Przebieg choroby oraz stan spadkodawcy w dniu sporządzania testamentu ustnego wynikał jednoznacznie z dokumentacji medycznej i zeznań świadków. Szczególnie istotne były w tym zakresie zeznania świadka A.P., który - jako ordynator oddziału - miał codzienny kontakt ze spadkodawcą i posiadał wiadomości specjalne. Z jego zeznań wynika jednoznacznie, że u spadkodawcy w dacie testowania istniała obawa rychłej śmierci: mógł on umrzeć w każdej chwili i zdawał sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia. Zważywszy ponadto, że śmierć spadkodawcy nastąpiła w kilka dni po złożeniu przez niego oświadczenia ostatniej woli, Sądy miały wszelkie podstawy do uznania, iż przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy nie budzi istotnych wątpliwości i odstąpienia od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (por. orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSN 1953, nr 1, poz. 30, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., III CKN 1238/00, nie publ oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r. I CSK 381/07, nie publ. i z dnia 27 kwietnia 2017 r., III CSK 341/16, nie publ.). Z tego względu zarzut naruszenia art. 232 i art. 278 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jest bezzasadny.

Sąd Okręgowy trafnie uznał również, że nie zachodzą inne, wskazywane przez uczestnika przyczyny nieważności testamentu ustnego.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, obecność przy sporządzaniu testamentu ustnego osób, które nie mogą być świadkami z przyczyn wskazanych w art. 956 i 957 k.c., a także ich podpisy na piśmie stwierdzającym treść tego testamentu, nie powodują jego nieważności, jeżeli byli oni tzw. świadkami nadliczbowymi. Obecność ta i podpisy nie mają wpływu na skuteczność testamentu, jeżeli bez ich uwzględnienia liczba świadków była nadal wystarczająca (por. 28 czerwca 1976 r., III CRN 101/76, "Monitor Prawniczy" 2000, nr 1, s. 41; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, OSNC 2003,

nr 2, poz. 19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, nie publ.). Stanowi to wystarczającą gwarancję prawidłowego przebiegu procesu testowania. Tym bardziej należy tak ocenić sytuację, w której osoby obecne przy akcie testowania w ogóle nie działały w charakterze świadka, gdyż spadkodawca nie kierował do nich swego oświadczenia i nie traktował ich jako świadków (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966, nr 9, poz. 146 oraz z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 19; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09, nie publ.; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, nie publ.; z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, nie publ.; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, nie publ.). Przypadek taki zachodził w niniejszej sprawie, gdyż - jak wynika z ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany - żona i dzieci nie pełniły funkcji świadka, co oznacza, że ich podpis na dokumencie stwierdzającym treść testamentu był zbędny.

Przyczyną nieważności czy nieskuteczności testamentu nie jest także pierwotne sporządzenie pisma stwierdzającego jego treść przez powołanego do spadku syna B.K. Wprawdzie zgodnie z dominującym obecnie orzecnictwem, osoba taka nie jest „osobą trzecią” w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. i z tego względu nie może skutecznie spisać testamentu ustnego, jednakże w okolicznościach sprawy podstawą stwierdzenia nabycia spadku było ostatecznie drugie pismo sporządzone przez jednego ze świadków testamentu (K.G.). Pogląd o dopuszczalności ponownego spisania treści testamentu ustnego w razie braków formalnych pierwotnego pisma jest reprezentowany w doktrynie, natomiast Sąd Najwyższy nie wypowiadał się dotychczas wyraźnie w tej kwestii. Należy jednak zwrócić uwagę, że możliwość ponownego sporządzenia pisma została wyraźnie dopuszczona w sytuacji, w której pierwotne, prawidłowo sporządzone pismo zostało zagubione albo zniszczone, a nie upłynął jeszcze termin określony w art. 952 § 2 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26). Nie wykluczono jej również w razie świadomego zniszczenia pierwotnego pisma przez testatora i świadków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., V CKN 503/00, OSP 2002, z. 11,

poz. 141). Przyjęto ponadto, że braki formalne pierwotnego pisma mogą być - przed upływem terminu wskazanego w art. 952 § 2 k.c. - usunięte w piśmie uzupełniającym (co do wskazania miejsca i daty sporządzenia zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1975 r., III CRN 343/75, nie publ.; co do miejsca sporządzenia - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 79).

Uwzględniając tę tendencję orzecniczą oraz zasadę *favor testamenti*, nakazującą utrzymanie woli spadkodawcy w możliwie najszerszym zakresie, należy stwierdzić, że możliwość ponownego sporządzenia pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., powinna zostać dopuszczona także w razie wadliwości formalnej pierwotnego dokumentu, jeżeli nie upłynął jeszcze termin wskazany w tym przepisie. Pogląd ten w żaden sposób nie koliduje z regułą, że sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego jest przesłanką jego skuteczności (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92 oraz z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 84; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 628/12, nie publ. oraz z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 165/14, nie publ.), nie oznacza bowiem ona, iż wadliwość pisma sporządzonego jako pierwsze, prowadzi do definitywnej nieskuteczności testamentu, mimo że terminy wskazane w art. 952 § 2 i 3 k.c. jeszcze nie upłynęły.

Stanowisko to nie narusza także postulatu takiej wykładni przepisów zawartych w rozdziale II dziale I księgi IV kodeksu cywilnego, która stwarza możliwie najdalej idące gwarancje, aby porządek dziedziczenia kształtowany był zgodnie z rzeczywistą wolą spadkodawcy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01). Możliwość bowiem sanowania wad formalnych pisma nie wyłącza konieczności oceny jego prawidłowości materialnej, a więc zgodności z wolą spadkodawcy (co do tej konieczności por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2003 r. II CK 20/02, nie publ., z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11, nie publ. oraz z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 165/14). Sytuacja, w której rozrządzenia testamentowe udokumentowane w obu pismach są zbieżne, nie

wywołuje pod tym względem żadnych szczególnych trudności. Waler dowodowy tych pism jako dokumentów prywatnych jest w pełni zachowany (co do tego waleru por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92 i z dnia 23 listopada 2001 r., III CZP 54/01; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, nie publ., z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, nie publ. oraz z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11). Problem pojawia się wówczas, gdy są one rozbieżne, ponieważ treść pierwotnego pisma - choć nieprawidłowego - może podać w wątpliwość zgodność treści testamentu wynikającej z kolejnego, prawidłowego pod względem formalnym pisma z rzeczywistą wolą spadkodawcy. Problem taki nie występuje jednak w okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ rozporządzenia testamentowe udokumentowane w obu pismach są w swej istocie tożsame.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

jw

a.ł.